Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 32. Wilnia, Piatnica 5ª Žniŭnia 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda —4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:
na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Pačatki lepšaha.

Historyja tak pakirawała žyćciom našym, što stalisia my słuhami swaich dužejšych susiedziaŭ i ich kultury. Adnak błahoje na świecie, choć časta niaznačna i duža pawoli, ale ŭstupaje miejsca lepšamu. Tak i z nami. Končyŭsia ŭžo čas našaha słužeńnia i našaj śpiački, a pačaŭsia čas prabudy, čas žyćcia nowaha. Pačatki lepšaha, nawiejšaha času bačym uwa ŭsich badaj halinach žyćcia biełaruskaha narodu.

Jašče niekalki miesiacaŭ tamu, z pryčyny trudnaści atrymać dazwoł duchoŭnaj katalickaj ułady na drukawańnie katechizmoŭki ŭ biełaruskaj mowie, my pisali, što na świecie ŭsio idzie ŭpierad, a ŭ nas naadwarot.

Bližej adnak pryhledziŭšysia, musim z pryjemnaściaj śćwierdzić, što klič: „usio da lepšaha“ -- tasujecca i da žyćcia Biełarusaŭ.

Doŭha čakanaja biełaruskaja katalickaja katechizmoŭka ŭžo wyšła z druku i znachodzicca ŭ pradažy. J. E. Wilenski Arcybiskup daŭ nia tolki dazwoł drukawać jaje, ale nawat swaim koštam wydaŭ. Hety fakt biazumoŭna maje wialikaje značeńnie ŭ kirunku azdaraŭleńnia chworaha relihijnaha žyćcia Biełarusaŭ-katalikoŭ. Fakt hety świedčyć ab tym, što Arcypastyr naš pačynaje razumieć našy duchowyja patreby i pačynaje hetyja patreby zdawoliwać sapraŭdy pakatalicku.

Jasnaja reč, što jak nia možna ŭžo spynić adradžeńnia biełaruskaha narodu ahułam, tak-sama nia možna spynić hetaha adradžeńnia i siarod Biełarusaŭ-katalikoŭ. Nia možna hetaha dakanać, bo biełaruski narodny ruch nabraŭ užo wialikaha razmachu, nia možna hetaha dakanać i z boku maralnaha, bo prawa da žyćcia kožnaha narodu aświačana idejaj Božaj, idejaj chryścijanskaj.

Dazwoł J. E. Arcybiskupa ks. A. Stankiewiču na wydawańnie apalityčnaj kulturna-hramadzkaj časopisi, u duchu ścisła relihijnym, musimo taksama ŭważać za prajawu dadatniuju ŭ žyćci relihijnym i narodnym Biełarusaŭ-katalikoŭ. Takoha rodu časopiś, redahawanaja papularna i pawažna, ahułam dla biełaruskaha narodu wielmi patrebnaja. Takuju časopiś z karyściaj pračytaje nia tolki Biełarus katalik, ale tak-ža i Biełarus prawasłaŭny, jaki za palityčnymi hazetami, časta całkom niezdarowaha kirunku, možna skazać, što świetu nia bačyć.

Ale hetaha ŭsiaho mała, kab sapraŭdy azdarawić naša kaścielnaje žyćcio, kab pakazać usiamu narodu, što Kaścioł Katalicki — heta adziny i sapraŭdny jaho pryjaciel.

Da hetaha adnak času J. E. Arcybiskup nia tolki nia wydaŭ nijakaha rasparadžeńnia što da našaj mowy ŭ kaściele, ale nawat i da tych parachwijaŭ, dzie ŭžo heta mowa była, adniośsia, na našu dumku, niaprychilna.

Dziela hetaha z boku J. E. Arcybiskupa abawiazkowa patrebny niejki ahulny zahad u sprawach užywańnia dla Biełarusaŭ biełaruskaj mowy pa kaściołach. Taki zahad, jasna adznačyŭšy, što možna, a što nie, dasiulešni biełaruski narodny ruch siarod Biełarusaŭ-katalikoŭ wywieŭ-by z padpolla, u jakim jon siańnia faktyčna znachodzicca i daŭ-by jamu prawilnyja, praŭnyja formy, a ideja katalickaja na hetym tolki skarystała-b.

Fakt astajecca faktam, što Baradzienickaja parachwija ŭ swajej pierawažajučaj bolšaści jość biełaruskaja, što heta bolšaść mowy swajej u kaściele žadaje i što mowa heta była tam uwiedziena z dazwołu biskupaŭ Roppa i Matulewiča. Tymčasam paśla wyjezdu z Baradzienič ks. W. Šutowiča biełaruskaja mowa ŭ kaściele skasawana nia hledziačy na prośby parachwijan i na pryračeńni J. E. Arcybiskupa prośbu ich spoŭnić.

Praŭda, niekalki miesiacaŭ tamu ŭ Baradzieničach pa zahadu J. E. Arcybiskupa adbyłosia śledztwa, kab dawiedacca, chto choča z parachwijan biełaruskaj mowy ŭ kaściele, a chto nie. Ale śledztwa toje było adnabokaje. Na henym śledztwie nia było pradstaŭnika ad duchawienstwa biełaruskaha.

Mnohija ciomnyja asoby, z boku asabliwa syščykaŭ, puskali wieści, što kali chto nie adračecca ad swajho podpisu na prośbie, dyk budzie karany. Ks. Mejštowič, jaki rabiŭ śledztwa, nia wytłumačyŭ ludziam, u čym sprawa, a tolki pytaŭsia, chto padpisaŭ? Wynik henaha śledztwa byŭ taki, što mnohija sialanie wyraklisia swaich podpisaŭ. Słowam, na henym śledztwie apiracca nia možna, bo jano nia maje pad saboj ani farmalnaj, ani maralnaj wartaści. Baradzienickija parachwijanie pawinny nanowa pisać prośbu da wyšejšaj duchoŭnaj ułady, damahajučysia wiarnuć im u kaściele swaju rodnuju mowu, a ŭłady prośbu takuju pawinny spoŭnić.

Nia ŭsio takža ŭ paradku i ŭ Žodziškach. Tam, choć dziela stojkaści narodu, biełaruskija kazańni zachawany, ale niawiedama, čamu parachwijanie pazbaŭleny pracesijaŭ, a razam z imi i biełaruskich relihijnych pieśniaŭ, jakija padčas pracesijaŭ piajucca. Na što heta robicca,—nie razumiejem. Dahetul u Žodziškach usio było spakojna, a ciapier fakt skasawańnia pracesijaŭ što-raz to bolš wyklikaje abureńnie siarod šyrokich biełaruskich katalickich masaŭ.

Adnak, mima ŭsiaho hetaha, my wierym, što henyja lepšyja pačatki, jakija my bačym na fakcie biełaruskaj katechizmoŭki, marna nia zhinuć, a pašyracca na cełaje kaścielnaje žyćcio Biełarusa-katalika, wiadučy jaho da światła i ŭćwiardžajučy ŭ lubowi i wiernaści da Katalickaha Kaścioła.

Ab teatry.

V.

Jak wučycca roli i jak treba ihrać?

Uciamiŭšy daskanalna źmiest padziei, ujawiŭšy, paśla hutarak na abčytkach ci na pačatnych padhatoŭkach, asnaŭnuju dumku a adumysłoŭna asobu, jakuju maniciesia ihrać, možna wučycca swaje roli. Nia ździejśniŭšy papiarednich wymohaŭ, nia tre' chapacca za nawuku. Jana budzie niacikaŭnaju, mała karysnaju, dy nikoli nia daść mahčymaści dobra adyhrać.

Biazsumliŭna, što chočučy wučycca napamiać, pieradom treba jaje dobra čytać. Umiectwa čytać nie maławažnaje dy nia lohkaje. Pahladzi i paŭsłuchajsia, jak čytajuć pa wioskach ci hazetu, ci tak jakuju knižku! Abo imčycca, byccam toj ciahnik małankawy ŭ Amerycy, abo kulhaje stohnučy. Kali chto nat' i lepš čytaje, dyk nie źwiartaje ŭwahi na naciski, na wymowu, na tuju miłahučnaść, jakaja swomaja kožnaj žywoj mowie. Błahi čytač z knižki, kali pačuješ jaho na wulicy, dyk nia toj čaławiek zdajecca. Jość u jaho adniekul i wysokija i niskija noty ŭ hołasie, kali jon śmiajecca, —dyk sapraŭdy ty bačyš śmiech; a kali dzicia spałochaŭšyś nasudošanaha waŭka, ci sabaki, pierakazwaje ludziam swaje sudosiny, dy kali chłapiec jašče bačyć prad wačyma sobskimi i tuju łahčynu i taho pomirsnaha waŭka i swoj społach, dyk i pierad wami stanie toj abraz žywym, byccam wy byli prysutnym tamaka. A kali-b henaje samaje apawiadańnie wy pačuli čytanym pa knižcy, dy čytanym błaha, biaz *wymowy*, biaz *modulacyi*, dyk jano nijakich śledamkaŭ u was nie pakinuła-b. Byccam było niešta, byccam ničoha.

Na henym prykładzie i bačycie, što nieabchodnaju ŭmowaju dziela taho, kab być dobrym ihralnikam, źjaŭlajecca wymowa z modulacyjaju. Kali jany ŭ was buduć, dyk spokiwaŭ (žesty) i kiwomihaŭ (mimika) potym zusim lohka wywučycca.

Kab nawytarycca ŭ dobraj wymowie, čytajcie hołasna nia tolki swaju rolu, čytajcie hazety, knižki tak, kab mahli siabie pačuć, dziela dośledaŭ, ci dobra ciamicie i ci dobra wyjaŭlajecie dumku i źmiest taho, što čytajecie. Wymowy treba wučycca nia tolki dziela adnaho pradstaŭleńnia – a dumać i ab čarodnych. Umiectwa wymowy budzie wam karysnym u hramadzkim budučym žyćci. Nie zaŭsiody-ž my budziem madzieć, asabliwa kali moładź siańniašniaja padhadujecca, dyk biazumoŭna dźwiery samaŭradaŭ adčyniacca pierad nami. Dy nia tolki adnych samaŭradaŭ! Dasiul u nas, ščyra kažučy, nima nijakaha hramadzkaha žyćcia, niama ekanamickich ci kulturnych ustanowaŭ, adtul i našaja halita. Kali nia schočam zmadzieć dazwańnia, dyk treba nam budzie stanuć na nakšy šlach. I woś tut wielmi karysnym dy prost nieabchodnym – waładańnie wymowaju. Ciapier starejšyja samyja zdaśledawali, bywajučy na schodach hminnych, ci ŭ pawiecie, što taho praŭda, chto najlepš kazacimie. Usie my budziem paklikany da karysnaje hramadzkaje dziejnaści, dyk budziem imknucca siańnia, kab čym najlepš padhatawacca. Adna woś z mahčymaściaŭ — u wywučwańni wymowy ŭ rolach.

Pradstaŭleńnie daje mahčymaść nawučycca nam šmat čaho inšaha. Dyk bačycie, što nie adna hulnia na pradstaŭleńniach!

Chaj sekcyja ładzić časta praktykawańni ŭ wymowie! Na praktykawańniach karystajcie nia tolki z padziejaŭ dramatyčnych, a ahulna z kožnaha biełaruskaha drukawanaha słowa. Čytajcie supolna wieršy, apawiadańni prozaju. A kab zdaśledawać, jakoje niaŭščuknaje (niawyčerpnaje) bahaćcie źmiestu ŭ adnym mahčyma tolki skazie, dyk waźmiecie aby jaki i ciapier! Chaj kožny z prysutnych paŭtaraje toj skaz, adzin z sumam, druhi radasna, treci žorstka, toj dalikatna, toj sumlawajučysia, a toj z wieraju, adzin hrozna, druhi miakka i heta biez kanca. Ubačycie, što z adnaho tolki słowa zdolajacie wypładzić bahatuju symfoniju počawaŭ, dumak. I woś henaja mahčymaść abmiažowana jakaściu wymowy.

Ludzi časta płačuć, čujučy hutarku niejkaha čaławieka, abo zusim nawywarat—śmiajucca až im žywaty chodyram chodziać zaležna ad taho, jakuju bałonku dušy razharnuŭ pramoŭca i na jakoj nocie tamaka zajhraŭ. Wializarnyja natoŭpy ludziej iduć u ahoń, u wadu, nie hladziać na śmierć, kali na ich dzieić mahutnaja mowa.

Wučycca napamiać treba adnačasna dumajučy ab tym, što my wykonwajem orhanami našaje mowy. Wywučwacca mechanična niemahčyma! Kali kažu jakoje słowa, dyk adnačasna wyabražaju jahony źmiest, kab nia byŭ heta parožni huk tolki.

Za wymowaju chaj śledujuć spokiwy. Spokiŭ—heta byccam mowa cieła. U štodziennaj hutarcy my zaŭsiody wykazwajem dumki nia tolki mowaju, a adnačasna i rukami i nahami i ŭsieńkim ciełam, a najbolš na twary kiwomihami. Biazumoŭna, chočučy, kab nam pawieryli, što my sumujem, ci radujemsia, mała tolki skazać, jašče treba, kab našaja asoba wyjaŭlała toj sum ci radaść. Bačym časta niamkoŭ (niamych). Jany biaz niwodnaha słowa, biaz niwodnaha huku patraplajuć pierakazać nam swaje dumki, karystajučysia wyklučna spokiwami dy kiwomihami. Naśledujma ich u ihry na scenie. My, waładajučy mowaju, lahčej i chutčej wykažam pierad hladzielnikami źmiest dumak padziei.

Kab nia było zaminaŭ z spokiwami na scenie, tre' na padhatoŭkach z miescapałažeńniem wučycca ŭžo chadzić, siadać, witacca, swarycca, kab potym hladzielniki bačyli zapraŭdy žywych ludziej, a nia lalki z drewa. Wywučwajučy swaju rol u chacie, znoŭ rabi toje ŭsieńka, što było na padhatoŭcy. Nie stai nieparušna, a warušysia, byccam bačyš prad saboju žywoha čaławieka, z jakim wiadzieš hutarku. Kali niejak nia składna wychodzić u ciabie złość, dyk ujawi, što niechta kryčyć na ciabie,—kali ty zusim nie winawaty,—ci breša na ciabie sabaka. Chaj pračchniecca ŭ tabie złość, schilisia, byccam chočaš schapić koł, ci kamień i woś užo ŭ ciabie spokiwy i kiwomihi, nad jakimi nichto nie sumlawacimiecca, što jany wykazwajuć złosnaść.

Kali jasi niešta smačnaje, dyk chaj pa tabie ŭsieńkija bačać toje, kab až u ich zasmaktała nad žywatom ad adnaje dumki.

Biazumoŭna, što šmat kamu z pačynajučych tolki nowytar (ihru) sceničny, nia zrazu ŭsieńka ładzicimiecca. Dyj niemahčyma, kab z samaha pačatku ŭsieńka było biez abmyłaŭ, niedachopaŭ. Daskanalnaść ździejśnicca tolki ŭporystaju pracaju. Nie škadujma henaje pracy! U žyćci biespatolnym našaje wioski pradstaŭleńni—heta adzinyja świetłyja zorki, dzie nam mahčyma i pahulać i nawučycca.

St. Hrynkiewič.

HRAMADZIANIE!
Prysyłajcie hrošy na „Biełaruskuju Krynicu“. Ad was zaležyć jaje pašyreńnie.

Hej, adaźwieciesia!...

Hej, adaźwieciesia hory,
Poli, łuhi i lasy!...
Hej, adaźwiecieś razory
I trawy pad świstam kasy!
Wioska maja, adaźwisia,
Bracie, ŭžo čas ustawać!...
Hej, chto jšče śpić, to pračnisia!
Čas Biełaruś budawać!...
Hej, adaźwieciesia hory,
Poli, łuhi i lasy!...
Hej, adaźwiecieś razory,
I trawy pad świstam kasy!...

Wioska maja darahaja,
Chto ciabie tak ŭkałychaŭ,
Chto ciabie snom abwiawaje?...
— Toj, chto raniej abwiawaŭ...
Wioska maja, schapianisia,
Zwon ciabie kliča: paŭstać!
Wioska!... Ŭžo čas!... Adaźwisia!...
Čas Biełaruś budawać!...
Wioska maja darahaja,
Chto ciabie tak ŭkałychaŭ,
Chto ciabie snom abwiawaje?...
— Toj, chto raniej abwiawaŭ...

Wioska maja darahaja,
Čom ty jšče častkaju śpiš?...
Chto ciabie jšče kałychaje,
Što ty siahońnia jšče śniš?...
Wioska maja, schapianisia!
Hodzi!... Ach, hodzi ŭžo spać!
Wioska, ach, wioska, pračnisia!
Čas Biełaruś budawać!...
Wioska maja darahaja,
Čom ty jšče častkaju śpiš?
Chto ciabie jšče kałychaje,
Što ty siahońnia jšče śniš?...

Himn biełaruskaha hromu
Sercy ŭžo našy trasie...
I chwałaj ad domu da domu
Poklič narodny niasie:
„Ustańcie!... Ustańcie!... Ustańcie!...
„Ustańcie!... Ach, hodzie ŭžo spać!
„Ustańcie!... Na sonca pahlańcie!
„Čas Biełaruś budawać!..."
Himn biełaruskaha hromu
Sercy ŭžo našy trasie...
J chwalaj ad domu da domu
Poklič narodny niasie.

1927, Praha. **Fr. Hryškiewič.**

Ab haspadarcy.

AB ČYRWONCY Ŭ PARASIAT.

(Hladzi № 31 „Bieł. Krynicy").

3. *Krapiŭnica lohkaja* jość najlahčejšaj formaj čyrwonki. Aprača ahulnych, užo nazwanych, adznakaŭ čyrwonki možna bačyć tut hałoŭnym čynam rudyja, najčaściej čatyrochkantowyja plamki, wostra ahraničanyja. Lik hetych plamak wielmi chutka množycca, samyja plamki stanowiacca fijaletowymi i chutka amal sčarniejuć. Plamki hetyja mianiajuć swoj koler zaŭsiody z siaredziny. Pradstaŭlajuć saboj spačatku napuchšyja krychu ciaplejšyja puzyrki, z katorych wystupaje žaŭtawaja jak-by rasa i katoryja paśla zasychajuć u strupy. Takija strupy časta źliwajucca ŭ mapowityja (šurpatyja) plamy, pakrywajučyja nia-raz cely pawierch cieła, asabliwa-ž pa bakoch, na wonkawych bakoch šyi, hrudziny, ściohnaŭ, na kryžy i naahuł na miajscoch, hdzie pry zapraŭdnaj čyrwoncy nielha zaŭwažyć nijakich źmienaŭ.

Jak tolki na ciele znojdziecca wysypka, na druhi dzień užo bywaje chworamu parasiaci lahčej, a za tydzień budzie zdarowym. Ale pakul heta nastanie,—pražywaje wiałaść, haračku, nia jeść, smahnie, cierpić zatrymańniem, wočy maje nia-raz napochšyja, časam zaniamoža na zadnija nohi (parälič). Chwaroba cełaja trywaje 8—12 dzion i zwyčajna končycca wyzdaraŭleńniem. Dosyć časta bywaje spawić takoje parasio ŭ mokruju tkaninu.

4. *Krapiŭnica ciažkaja* charakterna tym, što skura zachwareŭšaha parasiaci napuchaje na haławie, chrybcie, chwaście i h. d. Plamy (wysypki) bywajuć ściudzionymi, suchimi. Skura na hetych miajscoch admiraje i adpadaje, pry čym tak, što razam mohuć adpaści i wušy i chwost chwarejučamu parasiaci, katoraje da taho jašče dastaje sarcowuju zwyčajna wadu. Słowam, heta apošniaja *ciažkaja* forma krapiŭnicy jość šmat niebieśpiačniejšaj, čymsia pieršaja, *lohkaja*.

Što datyčycca lačeńnia čyrwonki, dyk jano, jak i pry kožnaj zaraźliwaj chwarobie, jość wielmi ciažkim, a ŭ peŭnych wypadkach i bieznadziejnym. Pierš, čymsia čyrwonku lačyć, treba wiedać, katoraja z čatyroch apisanych jaje formaŭ akazałasia. Kali heta jość krapiŭnica lohkaja, dyk zwyčajna jana wylečycca sama. Na wypadak-ža, kali majecca dačynieńnia z krapiŭnicaj ciažkoj, ci ŭrešcie z sapraŭdnaj čyrwonkaj, dyk tut užo pieradusim treba mieć peŭnaść, ci heta jość čyrwonka naahuł, ci moža *mor* i *zaraza*. Hetyja chwaroby asabliwa spačatku bywaje dosyć ciažka razroźnić. Spraŭdziŭšy čyrwonku (sapraŭdnuju), treba bywaje rašycca na adno z dwuch: abo danuju žywiołu lačyć, abo jaje kałoć. Najbieśpiačniejšym lekam jość abaronnaje ščapleńnie, katoraje musić być prawiedziena ŭ čas, nie paźniej 6-ci hadzin ad pakazańnia pieršych znakaŭ chwaroby. Kali-ž takoje abaronnaje ščapleńnie dziela jakich niebudź pryčynaŭ u čas prawiedzienym być nia moža, dyk astajecca adzin tolki najbieśpiačniejšy lek,—nož.

Chto-ž choča być zachawanym ad usich niebiaśpiek čyrwonki, toj najlepš zrobić, kali ŭsich swaich świniej čyrwoncy padlahajučych (ad 3-ch miesiacaŭ i da 1-ho hodu) proci jej-ža zahadzia pryščepić. Treba ŭrešcie tut zaznačyć adzin ukaraniŭšysia ŭ nas falšywy pahlad, što i ščeplenyja suproć čyrwonki parasiaty na jaje-ž paśla hinuć. Na heta jość hetkaje tłumačeńnie: 1)— abo ščapleńnie abaronnaje dziela jakich niebudź pryčyn nie ŭdałosia, abo 2), što jość i najčaściejšaje, parasio ščeplenaje suproć čyrwonki hinie *nie* na čyrwonku, a na *mor* i *zarazu*.

Koratka kažučy sučasnaja nawuka nia znaje jšče lepšaha leku suproć čyrwonki, jak:

1. staranny dahlad za żywiołaj zdarowaj (ab hetym hawaryłasia spačatku hetaha razwažańnia) i
2. abaronnaje, *zahadzia* prawiedzienaje, pryščepliwańnie.

Ad. Klimowič.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Katechizm dla Biełarusaŭ-katalikoŭ užo wyjšaŭ z druku i znachodzicca ŭ pradažy ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni; wydany na košt J. E. Wilenskaha Arcybiskupa; kaštuje 30 hr.

Nia chočać parazumleńnia. Taja hrupa biełaruskaha hramadzianstwa, jakaja zhurtawanaja kala „Нашай Праўды", padtrymliwaje stary Nacyjanalny Kamitet, na čale jakoha staić hr. I. Sawicki. Jak wiedama našym čytačam, 2-ha lipnia ŭ Wilni adbyłosia pasiedžańnie pradstaŭnikoŭ palityčnych, kulturna-aświetnych i hramadzkich arhanizacyjaŭ. Byli zaprošany na henaje pasiedžańnie i pradstaŭniki roznych arhanizacyjaŭ, stajačych kala „Нашае Праўды".

Adnak nichto z pradstaŭnikoŭ henych arhanizacyjaŭ na pasiedžańnie nia pryjšoŭ.

Pasiedžańnie adbyłosia, bo źjawilisia pradstaŭniki ad bolšaści biełaruskich arhanizacyjaŭ i ŭstanoŭ. U rezultacie pasiedžańnia ŭtwaryŭsia abnoŭleny Biełaruski Nacyjanalny Kamitet na čale z sen. Bahdanowičam. Schod źwiarnuŭ uwahu i na tuju mienšuju čašć biełaruskaha hramadzianstwa i zaprapanawaŭ prezydyjumu Nowaha Nac. Kamitetu źwiarnucca da jaje z metaj parazumleńnia i sklikańnia nowaha pasiedžańnia, kab hetakim čynam sapraŭdy pazbawicca nie pažadanaha razdwajeńnia siarod bieł. hramadzianstwa, jakoje, nia hledziačy na roźnicy palityčnych pohladaŭ, pawinna być reprezentawana praz Nacyjanalny Kamitet. Niadaŭna hetkuju sprobu parazumleńnia zrabiŭ staršynia nowaha Nac. Kamitetu, sen. Bahdanowič, zwaračwajučysia da hr. Sawickaha, byŭšaha staršyni Nac. Kamitetu, z prapanowaj sklikać naradu wydatnych palityčnych i kulturnych dziejačoŭ z metaj dajšci da parazumleńnia. Adnak prapazicyja była adkinuta!

Biełaruski Narodny Teatr — abjezdnaja dramatyčnaja trupa Bieł. Inst. Hasp. i Kult. — ładziŭ spektakli 30, 31 / VII. i 1 / VIII u Iŭi, Wałožynskaha pawietu, 3 i 4 VIII — u Mołčadzi; takijaž spektakli adbuducca: u Baranawičach — 6, 7, 8/VIII, Lachawičach — 10, 11/VIII, Miadźwiedzičach, Siniaŭcy i Hajninie — 13, 14 i 15/VIII.

Spektakli Bieł. Narodnaha Teatru karystajucca wialikim paśpiecham; widać heta choćby z taho, što žycharstwa miastečka, jakoje adwiedaŭ Bieł. Narodny Teatr, prosiać jaho zastawacca ŭ im na daŭžejšy čas. Wietliwyja adnosiny, a wialiki lik prysutnych na spektaklach świedčać ab wialikim zaintaresawańni ludziej rodnaj scenaj.

Kulturnyja siły źwialičywajucca. Aprača A. Zianiuka, skončyŭšaha praŭny addzieł z dyplomam mahistra praŭ, skončyli Wilenski Uniwersytet takija Biełarusy: Mikoła Marcinčyk z tytułam doktara ŭsich lekarskich nawukaŭ i małady mastak I. Sierhiejewič—mastacki addzieł. Z Prahi českaj wiarnulisia paśla skančeńnia studyjaŭ hr.hr. Michał Ihnatowič, Alaksandar Sasnoŭski—lasnyja inžyniery i A. Malewič—ahranom. Nowym kulturnym siłam pažadajem wialikaha paśpiechu ŭ pracy na karyść biełaruskaha narodu.

Z Radawaj Biełarusi.

Kamisaram narodnaj aświety ŭ Miensku naznačany byŭšy redaktar polskaj kamunistyčnaj časopisi „Orka", Palak.

Woś tabie i nacyjanalizacyja kraju!

Biezrabotnych u Radawaj Biełarusi pawodle sawieckich hazet znachodzicca bolš za 30.000 asob. Spadziajucca, što lik biezrabotnych uzraście, jak končacca palawyja raboty.

Za prociŭrelihijnyja pramowy na mitynhu ŭ Połackim paw. sialanie pabili 5 kamunistaŭ.

Z Niezaležnaj Litwy.

Na pamiatku zdabyćcia niezaležnaści maje być wybudawany nowy kaścioł u Koŭnie. Kamitet budawańnia hetaha kaścioła ŭžo zarhanizawany.

Biezraboćcia zusim niet u Litwie. Taksama ad daŭna ŭžo nia było ani adnaho sporu rabotnikaŭ z pracadaŭcami. Karyść ad pracy paasobnych rabotnikaŭ zbolšyłasia na 10 prac. prociŭ letašniaha hodu.

Handlowy dahawor maje być padpisany miž Litwoj i Niamieččynaj.

Pierahawory dahetul wiaducca ŭ wielmi pryjaznym nastroi.

Świadkawańnie ŭhodkaŭ 5 leccia Lit. Kanstytucyi adbyłosia 1 žniŭnia. Hety dzień abwieščany ahulnym narodnym światam u cełaj Litwie.

Apostalskaja Internuncyjatura. Św. Ajciec pastanawiŭ utwaryć u Niez. Litwie swaju Internuncyjaturu dzie dahetul była tolki Delehatura. Ciapier zamiest papiežskaha delehata budzie u Litwie papiežski Nuncyj, jaki naturalna atrymoŭwaje ŭsie prawy i prywilehii, jakija da jaho stanu naležyć buduć.

UŁADYSŁAŬ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hramadzianstwa.

VIII.

Himnastyčnyja systemy ŭ XX stahodździ.

(Hl. „B. Krynicu" Nr 30).

U našych časach usie cywilizawanyja narody źwiarnuli ŭwahu na fizyčnaje wychawańnie hramadzianstwa. Amal nia ŭ kožnym haspadarstwie pajaŭlajucca hyhijenisty i fizyčnyja wychawaŭcy, prabujučyja stwaryć swaju sobskuju himnastyčnuju systemu. Adnak da siańnia nichto ŭ hetym kirunku nie stwaryŭ ničoha ŭ asnowie nowaha.

Usie ciapierašnija, byccam nowyja, systemy jość ništo inšaje, jak palapšeńnie i papaŭnieńnie apisanych u papiarednim raździele himnastyčnych systemaŭ.

Najbolš probaŭ twareńnia sobskaje nowaje systemy było ŭ Francyi, jakaja pa prajhranaj wajnie z Niamieččynaj (1870 — 1871 h.) prakanałasia, što z pamiž roznych pryčyn jaje niaŭdačy było i toje, što francuskaja armija mieła žaŭnieraŭ mieniej fizyčna wytrywałych i zahartawanych, čymsia niamieckaja, i što hetaja niawytrywałaść pachodziła z niastačy systematyčnaha fizyčnaha wychawańnia hramadzianstwa.

Dziela hetaha wysłany byŭ da Šwecyi francuskim uradam *G. Demeny* z metaj zapaznacca z tamtejšaj himnastyčnaj systemaj.

Paśla pawarotu z Šwecyi G. Demeny st ŭsia wialikim staronnikam Linhaŭskaje systemy; wydaŭ knižku, u jakoj zdaje sprawazdaču z swajej padarožy i apisywaje ŭražańnie datyčna ŭspomnienaje himnastyčnaje systemy.

Byŭ staronnikam šwedzkaje himnastyčnaje systemy, ale tolki da 1903 hodu; paśla pieramianiŭsia, i ad 1905 hodu pačaŭ usio toje, što ŭpierad chwaliŭ, hanić; urešcie stwaryŭ swaju sobskuju francuskuju systemu.

Pawodle jaho pahladaŭ: 1) zaŭsiody ruch i praca, nijakich muskuławych natuhaŭ biaz ruchu nie pawinna być; 2) ruchi musiać być poŭnyja, zaakruhlenyja, praciažnyja i ŭwa ŭsich mahčymych kirunkach; 3) wykonywać ruchi z miahkaj hibkaściu, pakidajučy ŭ supačynku tyja muskuły, jakich praca nia jość patrebna; 4) kančyny cieła pawinny padčas ruchu apisywać zaakruhlenyja linii biaz wostrych kutoŭ; 5) woś hetych ruchaŭ jość abo raŭnaležna, abo stoćna, ci ŭkosna ŭ roznych płoščach, prachodziačych praz plačo, abo biadro; 6) kančyny cieła pracujuć abo supolna, abo paasobku; 7) chutkaść ruchu kančynaŭ cieła jość adwarotna da ich masy (lahčejšyja i mienšyja kančyny majuć chutčejšy ruch, a ciažejšyja i bolšyja— pawalniejšy); 8) harmanijnaść ruchu zaležyć ad postaci, dziejnaści muskułaŭ i asiliwanaha aporu padčas wykanańnia pracy".

G. Demeny jašče raić swaju hetak zwanuju eŭrytmičnuju himnastyku, jakaja wyjaŭlajecca ŭ wykanańni himnastyčnych ruchaŭ pad muzyku, abo śpieŭ, z metaj wyrabieńnia pryhožaści ruchaŭ. Hetaha nielha źmiešywać z rytmičnaj himnastykaj *Daleroza*, jakaja maje metaj wywučeńnie muzykalnaha rytmu (tachtu), a ścisła biaručy nia jość himnastykaj.

Systema J. Demenaha nia wyčerpywaje całkom tych usich ruchaŭ, jakija jość patrebny arhanizmu, —jość adnastaronniaj.

G. Hébert,—francuski achwicer - matros—stwaryŭ sobskujŭ himnastyčnuju systemu i nazwaŭ jaje narodnaj francuskaj himnastykaj, abo naturalnaj himnastyčnaj metodaj. Jaho systema asnowana amal nia wyklučna na praktyčnaj karyści ŭ žyćci himnastyčnych ruchaŭ lekcyja himnastyki pawinna adbywacca na wolnym pawietry; wučni pamahčymaści musiać himnastykawacca hoła.

Hałoŭnaja čašć lekcyi składajecca z hetkich himnastykawańniaŭ: chod, bieh, uśpinańnie, skoki, kidańnie, dužańnie, bićcio na kułački i pływańnie.

Systema Héberta mieła ŭ Francyi wialiki rozhałas i raspaŭsiudžana była ŭ wojsku i škołach.

Heta systema mieła staronnikaŭ i ŭ polskim wojsku, ale tolki da 1920 hodu (paśla pajawiŭsia rehulami, fizyčnaha wychawańnia, uzorawany bolš na šwedzkaj systemie Linha); bolš za miežami Francyi systema Heberta nie pryniałasia.

Niamieckaja himnastyčnaja systema Jahna pawolna ciapier zanikaje, ustupajučy miejsca šwedzkaj systemie. Hetaja apošniaja padlahaje raźwićciu ŭ Šwecyi i ŭ inšych krajach. Danija pryniała šwedzkuju systemu ŭ 1880 hodzie i prytarnawała jaje da hramadzianstwa ŭ značna bolšym raźmiery, čymsia sama Šwecyja, bo ŭwiała nia tolki ŭ škołach, ale i ŭ narodnych uniwersytetach i ŭ wielmi raspaŭsiudžanych himnastyčnych straleckich tawarystwach, jakija znachodzilisia amal nia ŭ kožnaj wioscy.

Tut himnastyčnyja nastaŭniki hetuju systemu razumowa palepšyli i papoŭnili.

Hałoŭnym refarmataram systemy Linha byŭ *J. Lindhard*—prafesar teoryi himnastyki i fizijalohii ŭ Kopenhaskim uniwersytecie ŭ Danii. Jon napisaŭ šmat nawukowa pedahahičnych padručnikaŭ i jość pieršym spamiž teoretykaŭ fizyčnaha wychawańnia. Spamiž jaho pracaŭ u kirunku fizyčnaha wychawańnia najhałaŭniejšymi jość: „Teoryja ahulnaj himnastyki" i „Padrobnaja teoryja himnastyki".

U swajej teoryi himnastyki Lindhard trymajecca ścisła krytyčnaha nawukowaha kirunku.

Adnosna padziełu himnastyčnych wučeńniaŭ Lindhard razroźniwaje 4 hałoŭnyja hrupy. Da pieršaje hrupy zaličaje jon himnastykawańni z upływam pierawažna wychawaŭča-dyscyplinawanym; da druhoje—himnastykawańni, metaj jakich jość metadyčnaje prahimnastykawańnie ŭsich muskułaŭ i sustawaŭ; treciaja hrupa— heta himnastykawańni raŭnawažnyja (koordynacyja); da čaćwiertaje—naležać himnastykawańni, wyrablajučyja siłu, wytrywałaść i stojkaść, naprykład biehi, skoki, sportawyja hulni i wučeńnie źwinnaści.

Adnosna himnastyki dychańnia, dyk Lindhard raić saŭsim jaje skasawać, dakazywajučy, što praz heta my pieraškadžajem naturalnaj samarehulacyi našaha dychańnia. U hetym jon jość u sprečnaści z mnohimi lekarami i pedahohami, jakija dakazywajuć, što z himnastyki dychańnia my asiahajem wialikuju karyść u kirunku raźwićcia i zdaroŭja našych lohkich. Aprača hetaha Lindhard jość refarmataram himnastykawańniaŭ tuława. Teoryja Lindharda pryncypowa nie spatkałasia z praciwam pedahohaŭ i fizyčnych wychawaŭcaŭ. Na jaje asnowie haspadarstwy Skandynawii stwaryli škoły, u jakich upłyŭ Lindharda maje wialikuju wahu. Taksama hety ŭpłyŭ jość widawočny ŭ bolšaj ci mienšaj stupieni ŭ nawiejšych padručnikach fizyčnaha wychawańnia.

Dawoli wiedamy ŭ našych časach *J. P. Müller* (Danijec) zacikawiŭ mnohich swajej metodaj fizyčnaha wychawańnia, pieradusim swaim hučnym wyražeńniem: „15 minut štodnia dla zdaroŭja". Hetaja štodziennaja 15-ci minutowaja himnastyčnaja lekcyja składajecca z całaje čarhi wučeńniaŭ šwedzkaje chatniaje himnastyki, dadajučy jašče da hetaha zmywańnie cieła, suchoje jaho wycirańnie i prabywańnie hołym na pawietry. Metoda Müllera maje metaj nie wyrableńnie muskułaŭ, a zdaroŭje himnastykujučaha. Sam jon ab swajej systemie kaža tak: „Žyćciowaja siła nie znacho-

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Dzień pamiaci M. Šaškiewiča, baćki ŭkrainskaha adradžeńnia, u Halicyi budzie światkawacca 7 žniŭnia. Światkawańnie adbudziecca ŭ Padleśsi kala Załačowa (u Uschodn. Haliččynie), na jakoje zjeducca delehacyi ad roznych ukrainskich arhanizacyjaŭ z roznych kutkoŭ Zach. Ukrainy.

Z Polšču.

Sojmawyja kluby apračа klubaŭ nac. mienšaściaŭ, partyi pracy i staronnictwa chłopskaha pastawili daručyć Prezydentu Rečypaspalitaj zajawu ab sklikańni nadzwyčajnaj sesii Sojmu i Senatu.

Zajawa maje być daručana Prezydentu ŭ druhoj pałowie žniŭnia, a termin sesii maje ŭstanawić maršałak Sojmu Rataj, tak, kab jana wypała ŭ pačatku wieraśnia; prahrama sesii nie ŭstanoŭlena.

Šajka zładziejaŭ chacieła abkraści drukarniu polskich hrošy. Dziela hetaha zładziei naniali dzieraŭlanuju budku ŭ susiedztwie z domam, dzie pamiaščajecca heta drukarnia, i prystroili sabie tam niby pracoŭniu łazowych košykaŭ. Tymčasam z pad tej budki pačali rabić padkop pad ścieny drukarni i ŭžo byli dawiali pad samuju kasu, dzie lažała niekalki milijonaŭ wydrukawanych hrošy, dy nia zdanych jašče ŭ dziaržaŭny bank. Palicyja adnak ŭ čas wykryła ŭsiu sprawu i aryštawała ŭsiu bandu. Kab palicyja krychu spaźniłasia, to kasa drukarni była-b užo abkradzienaj. U liku aryštawanych žładziejaŭ jość adzin typ, jaki maje niekulki kamianic u Waršawie i jość saŭłaśnikam niekulki roznych pradpryjemstwaŭ.

Adkaz na treciuju sawieckuju notu ŭ sprawie zabojstwa Wojkawa polski ŭrad daŭ tolki ciapier. U hetaj nocie haworycca, što polski ŭrad ličyć sprawu Wojkawa miž Polščaj i S.S.R.R. zakončanai i što Polšča achwotna ŭstupić u handlowy dahawor z Sawietami.

Z zahranicy.

Francyja praz swajho pasła ŭ Maskwie ultymatyŭna pastawiła damahańni, kab Sawiety zapłacili pieradwajennyja daŭhi i spynili swaju prapahandu ŭ Francyi. Pasiedžańnie Rady Ministraŭ pastanawiła ŭ wypadku, kali-b Sawiety adkazalisia spoŭnić damahańni Francyi, pajšci darohaj Anhlii, h. zn. parwać z Sawietami dyplomatyčnyja adnosiny.

Da takoha stanowišča Francyi pryčyniŭsia bunt rezerwistaŭ, jaki zdaryŭsia ŭ wadnym z miestaŭ Francyi, Šerburhu. Rezerwisty paklikanyja na wučeńnie, adnaho dnia biaz daj pryčyny adkazalisia išci na wučebny plac i stali śpiawać internacyjanał adnačasna łajučy ŭrad i achwiceraŭ.

Ledź udałosia nawiaści paradak. Hetki samy bunt zdaryŭsia i ŭ druhim mieście, Nimija.

Prawiedziena było śledzstwa, jakoje, pawodle śledčych rapartaŭ, wykryła šyroka raźwituju kamunistyčnuju prapahandu siarod rezerwistaŭ. Heta strašenna ŭzburyła ŭrad i hedak ultymatyŭna nastroiła jaho da Sawietaŭ.

Ciapier-ža ŭ Paryžy adbywajecca mižnarodny kanhres prafesijanalnych sajuzaŭ złožany z 250 delehataŭ ad rožnych dziaržawaŭ. Chacia sam kanhres nosić internacyjanalny charaktar, adnak, kali staršynia kanhresu Anhličanin Persel pačaŭ wychwalać S.S.R.R., to bolšaść siabroŭ kanhresu wostra zapratestawała prociŭ hetaha, ćwierdziačy, što kanhres nia ličyć S.S.R.R. ideałam sacyjalna—hramadzkaha ŭstroju. Kanhres trymajecca dumki, što Balšawiki pahwałcili ideju praŭdziwaha socyjalizmu i demokracyi.

Rumynija zdajecca, što nie ŭciače ad damowaj wajny. Pałažeńnie robicca ŭsio bolš i bolš krytyčnym. Było tolki dwuch praciŭnikaŭ: wyhnany kniaź Karol i Rada rehiencyjnaja z uradam, ciapier-ža dałučajecca treci praciŭnik: žonka pamioršaha karala Ferdynanda, Maryja, jakaja, pakul žyŭ stary karol, prymała ŭčaście ŭ kirawańni sprawami dziaržawy.

Paśla śmierci muža karalewa Maryja, jak ćwierdziać palityčnyja kruhi, chacieła sama karanawacca. Ale nastupnikam tronu wybrany mały Michał i karalewa pakryŭdziŭšysia na ŭrad adkazałasia ad palityčnaj pracy. Rada rehiencyjnaja, a pa praŭdzie ŭrad tolki abradawaŭsia hetamu. Ale Maryja zusim nie adkazałasia ad dumki zachapić uładu ŭ swaje ruki. Spadziajucca mahčymaści parazumleńnia karalewy Maryi z wyhnanym kniaziom Karalom u baraćbie z ciapierašnim uradam.

Kniaź Karol padaŭ u presu atkrytaje piśmo wielmi chitraha źmiestu. Zajaŭlaje jon u hetym piśmie, što zusim nia dumaje wyklikać biesparadki ŭ krai, ale kali-b kraj akazaŭsia ŭ niebiaśpiecy dy narod sam jaho paklikaŭ, to jon biaz chistańnia woźmie ŭ swaje ruki sprawu abarony intaresaŭ dziaržawy. Na dniach u kabinecie premjera Bratianu była znajdziena h. zw. piakielnaja mašyna (mašyna, jakaja daje ŭzryŭ u niekalki dziesiatkaŭ razoŭ macniejšy ad bomby). Ułady pierakanany, što heta mašyna była pastaŭlena staronnikami kniazia Karala. Taksama staronnikam Karala prypiswajuć kražu roznych dakumentaŭ u zamku Bratianu. Widać, što kražu zrabili nia zwyčajnyja złandziei, bo ničoha cennaha aproč dakumentaŭ nia było ŭkradziena.

U Kitai wajna trywaje i dalej i jak zaŭsiody ŭ Kitai poŭna roznych niawyraznaściaŭ. Čan-Kaj-Šek akančalna razyšoŭsia z kamunistami. Prystaŭ da jaho taksama i chryścijanski hienarał Feng, jakoha daŭniej asabliwa padtrymliwali balšawiki.

Abodwa hetyja hienarały damahajucca raźwiazańnia Chańkoŭskaha čyrwonaha ŭradu. Damahajecca raźwiazańnia Chańkoŭskaha ŭradu takža i Čan-Tso-Lin. Čan-Kaj-Šek wajujučy z Čan-Tso-Linam šukaje adnak z im parazumleńnia. Uznoŭ Čang-Kaj-Šek idzie proci ŭsich čužyncaŭ—niaprošanych apiakunoŭ Kitaja, adnak z Japonijaj wiadzie pierahawory.

U Sawietach znachodziacca ŭ zsyłcy dy ŭ wastrohach 117 prawasłaŭnych biskupaŭ (archirejaŭ). Hety fakt krasamoŭna haworyć ab pałažeńni prawasłaŭja i naahuł chryścijanskaj relihii ŭ Sawietach.

Palityčnych nowaściaŭ nijakich niama. Baraćba Stalina z apazicyjaj pryjmaje što raz wastrejšyja dy wastrejšyja formy. Teror trywaje pa daŭnamu. Zdarajucca zabojstwy kamunistaŭ, a ŭźwiasku z hetym aryšty dy rastreły padazronych. U Radawaj Biełarusi i Rad. Ukrainie dumka niezaležnickaja raście; ab hetym pišuć nat' balšawickija hazety.

U Partuhalii, jak my ŭžo pisali, padniałasia byccam niejkaja rewalucyja. Zahraničnyja hazety pišuć, što hetu rewalucyju padniali manarchisty, jakija chočać zawiaści ŭ dziaržawie manarchistyčny ŭstroj. Padrobnaściaŭ ab ichnich padziejach hazety nie padajuć.

Łatwijski sajuz kupcoŭ zapratestawaŭ proc' ŭžo padpisanaha Łatwijska-Sawieckaha handlowaha dahaworu matywujučy tym, što prawam hetaha dahaworu Sawiety biaruć manapol na łatwijskuju pramysłowuju wytworčaść. Hetkim čynam balšawiki, chočačy, mohuć zusim nia dać chodu łatwijskamu promysłu.

Ženeŭskaja kanferencyja ŭ sprawie razaružeńnia na mory razwaliwajecca. Anhlija winić Ameryku, a Ameryka Anhliju. Japonija śpiarša starałasia pahadzić abiedźwie starany, ale niešta ad hetaj dumki adkazwajecca. Spor padniaŭsia za lik wajennych karabloŭ, jakija mieła prawa mieć kožnaja z hetych dziaržaŭ, a takža za padzieł panawańnia nad wodami.

Aŭstryjski pažar, jak skora zahareŭsia, tak skora i patuch. Wyklikaŭ jaho niesprawiadliwy sud i nietaktyčnaść palicyi. Abureńnie rabotnikaŭ na sud i na palicyju wyliłasia ŭ demonstracyju. Kamunisty chacieli zrabić z hetaha rewalucyjny ruch, ale sacyjalistyčnyja pawadyry, wiedajučy, jak hroznaj była-b rewalucyja dla haspadarčaha pałažeńnia Aŭstryi, pastaralisia zaŭładać rabotnickimi masami i pieraniaści baraćbu na hrunt parlamantarny. Heta im udałosia i ciapier idzie dalej baraćba ŭ parlamancie. Sacyjalisty ŭ parlamancie damahalisia ŭkarańnia winawatych całaj zawiruchi, winawaciačy pry hetym palicejskija ułady. Parlamant adnak, bajučysia nowych nieparadkaŭ, hetyja damahańni adkinuŭ. Damahańni kamunistaŭ, kab raźwiazać arhanizacyju tak zwanaj abarony (Šucbad), zarhanizawanaj sacyjalistyčnymi pawadyrami, jakaja pamahła-b likwidawać nieparadki, taksama adkinuŭ.

„Rodnyja Honi“ Nr. 4.

Astatniaj nawinoj u biełaruskaj literatury ŭ Wilni źjaŭlajecca Nr. 4 miesiačnika „Rodnyja Honi“.

Pieršy arkuš hetaha numaru stanowiać wieršy Arsieńjewaj, Wasilka, Masłoŭskaha, Buki, a tak-ža apawiadańni Pałačanki, A. S. i A. Dode' ŭ pierakładzie I. C. Uwieś hety mataryjał, jak świežy twor maładych našych paetaŭ i beletrystaŭ, časta z prajaŭleńniem zacikaŭleńnia hramadzkaha, maje dla hramadzianstwa swajo dadatniaje značeńnie.

Paśla addziełu pryhožaha piśmienstwa idzie addzieł papularna-nawukowy, u jakim spatykajem my staćciu ab wialikim matematyku i fizyku Njutonie.

U hetaj staćci aŭtar adychodziačy ad temy dawoli časta i dawoli daloka niaraz minajecca z praŭdaj. Pradusim u henaj staćci aŭtar niasłušna nakidajecca na siaredniawiečča bačučy ŭ im t o l k i ciemru i ahułam adjomnyja starony.

Jak kožny čas, tak i siaredniawiečča maje swaje minusy i plusy. Nia treba zabywacca, što ŭ siaredniawieččy, pierawažna dziakujučy Papiežam, paŭstała ŭ Zachodniaj Eŭropie až 70 uniwersytetaŭ. U hetym časie Kaścioł zakładaŭ tak-ža dla šyrokich masaŭ niamała škoł, jakimi apiakawaŭsia i jakija daskanaliŭ. Siaredniawiečča wytwaryła ŭ sučasnaj sabie psychicy metodu dumki tak zw. scholastyku, jakaja, kali brać jaje zdarowaje raźwićcio, a nia wyradžeńnie, mieła dadatni ŭpłyŭ nie na hady, a na cełyja wiaki.

Jak-ža i siańnia lepš wyhladała-b staćcia aŭtara ab Njutonie, kali-b jon dy znajomy byŭ z scholastykaj!

Siaredniawiečča dało tak-ža nie aby jakich wučonych nia tolki z teolohii, ale tak-ža i z haliny pryrody i matematyki, jak Albert Wialiki, dominikanin i biskup Ratysbonski († 1280). Z 21 tomu jaho prac 5 tamoŭ paświačany pryrodzie, u jakich, jak na toj čas, spatykajem prosta dziŭnyja wieści ab flory Eŭropy, sproby adkryć prawa budowy i ŭzrostu raściny i asnowy morfolohii raściny. Pracawaŭ jon tak-ža nad fizykaj, chimijaj i pieršy trapiŭ na śled tak zw. chimičnaha swajactwa. A traktat „De homine“ dakazwaje ab wialikich jaho postupach u fizijalohii.

U ślady Alberta pašoŭ sučasny jamu Robert Bakon, franciškanin. Pry pomačy metody eksperymentalnaj studyjawaŭ jon pryrodu i pracawaŭ u halinie: matematyki, optyki, astranomii, ab čym znachodzim u jaho pracy: „Opus majus ad Clementem IV“.

Dyj ahułam treba pomnić ab tym, što nielha modernizawać historyi. Nia možna abwiniać siaredniawiečča za toje, što jano nie dajšło da taho, da čaho dajšoŭ naš wiek. Kožny čas spaŭniaje swaju asabliwuju misiju.

---

dzicca ŭ plaču, dziela hetaha bolš treba kłapacicca ab tym, kab mieć dobryja lohkija, mocnaje serca i zdarowuju skuru; kab dobra trawić i mieć u paradku nyrki i wantrobu. Dziela hetaha ŭ šukańni nowych himnastyčnych ruchaŭ treba źwiartać bolšuju ŭwahu na ruchawyja ihry i abmiežyć biazmetnuju zawiłaść himnastyčnych wučeńniaŭ“. Metoda Müllera jość wielmi karysnaj, jak štodziennaja, nie patrabujučaja pryładaŭ, himnastyka, dastupnaja kožnamu hramadzianinu.

Niels Bukh, taksama Danijec, byŭ kiraŭnikom kursu instruktaroŭ himnastyčna-straleckich tawarystwaŭ u Danii, na jakich miej swaju sobskuju metodu fizyčnaha wychawańnia. Na kursach Bukh mieŭ pracoŭnych ludziej, pierawažna sialan i rabotnikaŭ, fizyčna silnych, adnak nia źwinnych, majučych ad ciažkaje pracy prutkija sustawy.

Chočučy pakanać hetuju prutkaść jon papieradžaŭ zwyčajny himnastyčny kurs čarhoj ustupnych pr,hatawaŭčych himnastykawańniaŭ hibkaści. Dziakujučy swajej metodzie Bukh patrapiŭ u praciahu niekalki miesiacaŭ wyrabić z niaźwinnych prutkich wučniaŭ saŭsim dobrych i hibkich himnastykaŭ.

Prytarnawańnie metody Bukha pawinna być pad ścisłym dahladam lekara, katory pawinien prypisywać, jakija himnastykawańni hibkaści moža rabić paasobny wučań.

Tak, jak nia kožny čaławiek jość adnolkawa silnym i nia moža rabić takich-samych himnastykawańniaŭ, jak druhi, dužejšy ad jaho, taksama nie pawinny rabić adnolkawych himnastykawańniaŭ žonki i mužčyny, dzieci i ŭzrosłyja.

Ellin Falk, Šwedka, prytarnawała systemu Linha da patreb arhanizmu i dušy dziaciej, a *Elli Björksten*, Finka, prytarnawała hetuju-ž samuju systemu da patreb žanočaha arhanizmu.

Hetaja apošniaja źwiarnuła taksama wialikuju ŭwahu na estetyku. Jana amal nia susim wykinuła z himnastyki tyja ruchi, jakija z punktu hledžańnia estetyki nia jość pryhožyja, prutkija i ćwiordyja.

Björksten źwiartaje wialikuju ŭwahu na ekanomiju siły wučniaŭ. Lekcyja jaje himnastyki zaŭsiody maje ŭ pałowie trywańnia supačynak, jaki adbywajecca praz lažańnie na plačach tak, kab usie muskuły ŭ praciahu 2—5 minut byli susim nia dziejnymi. Björksten źwiartaje ŭwahu i na rytm u himnastycy. Jana dobra ŭmieje wykarystać žanočuju psychalohiju, karystajučy łoŭkimi paraŭnańniami pry nazowach himnastyčnych ruchaŭ.

Adnosna himnastyki dychańnia Björksten, taksama jak Lindhard, jaje nia raić. Björksten napisała dźwie knižki, u jakich apiswajucca himnastyčnyja wučeńni dla dziaŭčat da 13 hodu žyćcia; u 1918 hodzie wyjšła I-ja čaść, a ŭ 1923 hodzie—II-ja. Nastaŭnicy skandynaŭskich narodaŭ stwaryli suwiaź z metaj raspaŭsiudžywać wyšejapisanuju systemu. Suwiaź hetaja štohod arhanizuje kursy, jakimi kiruje sama E. Björksten.

E. J. Daleroze jość twarcom rytmiki i plastyki, abo jnakš rytmičnaje himnastyki; pachodzić z Šwajcaryi. Rytmika — heta jość aznačeńnie tachtu (rytmu) pry pomačy ruchaŭ; plastyka—heta jość wyjaŭleńnie pry pomačy ruchaŭ roznych nastrojaŭ, jakija źmiaščajucca ŭ muzycy. Daleroze ŭ swaim łoŭkim ułažeńni rytmičnych ruchaŭ nia mieŭ na ŭwazie twaryć metodu fizyčnaha wychawańnia, a tolki sposab nawučańnia muzyki i dobraha rytmu.

Amerykancy adnosna fizyčnaha wychawańnia źwiarnuli ŭwahu amal nia wyklučna na ruchawyja hulni i ihry. Jak najbolš demakratyčny narod, jany pastaralisia raspaŭsiudźwać himnastykawańnie cieła nawat u najbiadniejšych słajach hramadzianstwa.

Arhanizataram i teoretykam fizyčnaha wychawańnia byŭ tam *L. H. Gulick*, lekar i kiraŭnik hulniaŭ i ihraŭ New-Yorskich dziaciej. U pieršych hadoch biahučaha stahodździa Amerykancy zasnawali arhanizacyju pad nazowam „Amerykanskaja suwiaź himnastyčnych płoščaŭ“ (Playground Association of America). Hetaja arhanizacyja maje wialikija kapitały, za jakija kuplaje najhoršyja ŭ haradoch dzialanki i tworyć na ich wialikija parki, poŭnyja płoščaŭ dla roznych hulniaŭ i ihraŭ.

Kali ŭ Eŭropie ŭ fizyčnym wychawańni rupiacca pieradusim ab zdaroŭi himnastykujučych, dyk Amerykancy źwiartajuć uwahu pieradusim na karyść hramadzka-wychawaŭčuju. Ihry i hulni majuć ratawać amerykanskuju moładź ad roznych pakusaŭ, pjanstwa, raspusty i h. p. Pad hetkim kličam i paŭstaŭ tam ruch u kirunku fizyčnaha wychawańnia. Tawaryskija hulni i ihry majuć tam zabiwać nia dobryja instynkty ŭ hramadzianstwie. Na amerykanskaj płoščy dla ihraŭ jość asobnaje miejsca dla hulniaŭ małych dziaciej i dla tych bolšych, jakija pryšli adny, biez kumpanoŭ, abo nia chočać tawarystwa.

Tut jany majuć mnoha piasku, hojdaŭkaŭ, karuzelaŭ i h. p. i ŭsie majuć dobry i peŭny nadzor. Jość tam taksama pływalnia, abo dla małych niahłybokaja sadžaŭka, dzie mohuć bosa pachadzić pa wadzie. Apračа takich publičnych płoščaŭ, wykarystywajucca jašče da ihraŭ školnyja płoščy. Hetyja apošnija zaŭsiody jość adkrytyja dla dziaciej, skulkolečy pryjšoŭšych, a nawat wiečarami aświatlajucca i mohuć być u kožnym časie wykarystanymi. Škoły, jakija z niastačy ziamli nia majuć płoščy na panadworku, ustrajwajuć jaje na roŭnaj strasie, dzie taksama majuć dostup usie dzieci ŭ hadzinach pazaškolnych. Kab zaachwocić da himnastyčnych płoščaŭ bolš moładzi, prysyłajecca tudy arkiestra.

Apračа „Amerykanskaje suwiazi himnastyčnych płoščaŭ“ ab fizyčnym wychawańni ŭ Amerycy rupicca jašče adna arhanizacyja, mianoŭna „УМСА“ (Suwiaź Chryścijanskaje moładzi). Dziela taho, što staryja tradycyjnyja anhlijska-amerykanskija ihry časta byli nie adpawiedny dla wychawaŭčaje mety, „УМСА“, jak chryścijanskaja arhanizacyja, stwaryła šmat nowych, karysnych z boku maralna-wychawaŭčaha hulniaŭ i ihraŭ.

Skaŭstwa. Twarcom skaŭstwa jość *Baden-Powell*, anhlijski achwicer. Jon abdumaŭ arhanizacyju, jakaja-b prytarnowywała moładź da karysnaj i achwiarnaj słužby baćkaŭščynie. Dumka hetaja — zasnawańnie skaŭstwa —wypływała z sobskaha jaho pierakanańnia ab wialikaj karyści, jakuju moža pryniaści padčas wajny dla haspadarstwa zarhanizawanaja i zahartawanaja moładź. Takoha pierakanańnia Baden-Powell nabraŭ padčas wajny Anhlijcaŭ z Burami. U henaj wajnie Bury z niastačy darosłych mužčyn, jakija ŭsie byli na froncie, paručali słužbu na zadach chłapcam—i budučy maleńkim narodam patrapili zmahacca z wialikaj i silnaj dziaržawaj, jakoj jość Anhlija.

U 1908 hodzie Baden-Powell zasnawaŭ pieršuju družynu skaŭtaŭ i dumka jaho jak małankaj raspaŭsiudziłasia pa ŭsiej Anhlii, a ŭ nastupnych hadoch pieraniasłasia da inšych krajoŭ i narodaŭ.

Skaŭstwa jość karysnaj dla hramadzianstwa i haspadarstwa arhanizacyjaj. Jano wychowywaje moładź fizyčna i maralna, nie patrabujučy da hetaha himnastyčnych płoščaŭ, abo pryładaŭ; hartuje moładź da roznych niawyhod, trudoŭ i inš., adnym słowam pryhataŭlaje moładź na dobrych i karysnych hramadzian — abaroncaŭ narodu.

Jak bačym, u našyja časy chapaje wychawaŭcaŭ i hyhijanistaŭ, rupiačychsia pra fizyčnaje wychawańnie hramadzianstwa i abwiaščajučych swaje himnastyčnyja systemy. Taksama niama ciapier niwodnaha haspadarstwa, jakoje-b nie starałasia raspaŭsiudžywać himnastyku i sport u swaim hramadzianstwie. (d. b.)

Haworačy ab systemie Ptolomeja, aŭtar staćci ab Njutonie adnačasna system heny prypiswaje i Biblii.

Susim nia słušna! Biblija nia jość traktatam, ani astrolohičnym, ani astronomičnym. Biblija—heta dziei Božaha Ahladu nad świetam i ludzkaściaj. Kali ludzi swaje pahlady, často pamyłkowyja, prypiswajuć Biblii abo—praściej kažučy—kali na nikatoryja apisańni Biblii hladziać wačyma swajej epoki, dyk u hetym wina, ci lepš słabaść, samych ludziej, a nia Biblii.

A skolki-ž aŭtar henaj staćci dapuskajecca wyražeńniaŭ čysta demahohičnych, skazaŭ-by... kamsamolskich, pad adrasam Kaścioła, Papiežaŭ!! Woś nikatoryja z ich:

Dumka ab bieskaniečnaści świetu była—kaža aŭtar—„sprytna zakrytaj apiakunčym Kaściołam siaredniawiečča“. Prociŭ nowaj dumki paŭstali Papiežy, biskupy, wučonyja astralohi, bo jana im „adbirała chleb“.

Šmat možna było-b jašče znajści padobnych da hetych „krasak“ u staćci ab Njutonie, ale dawoli i hetaha, kab prakanacca ab „nawukowaj“ ich wartaści.

U kancy staćci źmieščany adkaz „Bieł. Krynicy“ (Nr 24). Adkaz hety jašče bolš cikawy, imienna niejkaj asabliwaj filozofijaj niedarečnaściaŭ.

U Nr 24 našaj časopisi my wykazali intelektualnuju ŭbohaść aŭtara, pišučaha ab Špinozie („Rod. H.“ Nr 3), dzie jon tak-ža robić wypady prociŭ katalickaha Kaścioła, wypady často zusim biespadstaŭnyja. Dyk woś na našu krytyku pryjšoŭ i „adkaz“.

Dziŭny „adkaz“! U im haworycca np. tak, što pišučy ab Špinozie aŭtar zusim nia pisaŭ ab katalictwie, adnačasna dadajecca, što pisaŭ, ale tolki mimachodam! Dalej u „adkazie“ spatykajem, što inkwizicyja—heta była ŭstanowa Kaścioła wykłučna. Tak wyhladaje sa słoŭ „adkazčyka“. A zabywajecca jon, što nia zusim tak, bo treba wiedać, što inkwizicyja była tak-ža ŭ wialikaj miery i ŭstanowaj świeckaj ułady.

Aŭtar „adkazu“ dalej, paklikajučysia na... padručniki (!) historyi, zajaŭlaje, što Džordano Bruno byŭ spaleny na kastry „tolki“ za jaho charošuju, sapraŭdy-ž paetyckuju relihijnuju knihu“, a tym-časam zabywajecca, što abwinawačany jon byŭ nia tolki za „charošuju knihu“, ale tak-ža i za niemaralnaje žyćcio i za bluźnierstwa i inš.

Ale ŭsio heta ničoha ŭ paraŭnańni z wyraznym falšawańniem našaj krytyki praz aŭtara „adkazu“.

U swajej krytycy my ćwiardzili, što XI teza Špinozy ab Bohu: „Boh abo substancyja biezkaniečnych atrybutaŭ, z katorych kožny wyražaje wiečny byt, istnuje kanieśnie (necessario)“ — jość tak-ža tezaj i chryścijanska-katalickaj filozofii. Tak my tady pisali, tak pišam i ciapier. Tolki jak tady dadali, tak dadajom i ciapier: „Tolki Špinoza zaklučajučy ab istnawańni Boha, jak ab adnej-adzinaj substancyi, upaŭ u panteizm: usio jość Boham, a Boh usim“. Jasna, što hety dadatak pryncypowa rožnić Špinozawu filozofiju ab Bohu ad katalickaj. Tolki heta čamuści niajasna našamu „adkazčyku, jaki naiŭna ćwierdzić, što my byccam... identyfikujem filozofiju Špinozy z katalickaj!

Słowam, „filozofy“ „Rodnym Honiam“ nie ŭdajucca! Što-ž, biednyja my jašče na swaju sapraŭdnuju intelihiencyju. Ničoha, prysporycca!

Zasłuhoŭwaje na ŭwahu ŭ tym-ža Nr. 4 „R. H.“ staćcia R. Sunicy „Ab biełaruskaj narodnaj estetycy“ i kančatak staćci S. P. „Ab pryncypach wychawańnia“.

U chronicy dla charakterystyki faktyčnaha redaktara „R. H.“ warta źwiarnuć uwahu na asabisty duža niakulturny wypad prociŭ ks. A. Stankiewiča, jaki, byccam „žadajučy padłyhnuć uładzie“, wyskazaŭsia na kamisii pry Kuratoryjumie za łacinku dla biełaruskich drukaŭ. A tymčasam było tak: ks. A. Stankiewič na ŭspomnienaj kamisii zajawiŭ, što jon u sučasnych warunkach biełaruskaha narodu ŭ Polščy ličyć nieabchodnym karystacca i **łacinkaj** i **hraždankaj**, a kali karystacca dwuma šryftami niemahčyma, dyk u Zachodniaj Biełarusi i Uschodniaj Litwie **bolš adpawiednaj ličyć łacinku**.

Dyj słušna! Nia možna zabywacca ab tym, što nakinuć Biełarusam-katalikam u Polščy hraždanku ŭ sučasnych warunkach heta značyłab adračysia ad ich na karyść polśkaści.

Chroniku „R. H.“ kančajuć słušnyja ŭwahi ab našym niedahladzie ŭ niekalki numaroch „Bieł. Krynicy“ „Addziełu dla našych dzietak“. Paprawimsia!

Kančajučy swoj karotki ahlad Nr. 4 „R. H.“, astajecca tolki pažadać faktyčnamu redaktaru, kali heta ad jaho zaleža, kab hety miesiačnik sapraŭdy staŭsia miesiačnikam nia tolki literatury, ale tak-ža i... kultury, jak ab hetym haworycca ŭ padzahałoŭku jaho, bo dahetul z kulturaj idzie tuha.

N.

DA NAS PIŠUĆ.

WYBARY Ŭ HMINNY SAMAŬRAD.

m. Traby, Wałožynskaha pawietu. 29 červienia s. h. u našaj hminie adbylisia wybary siabroŭ u hminnuju radu.

Wybarščykaŭ było 100 caławiek, ale prysutnymi byli tolki 96 cał.; kandydataŭ było wystaŭlenych 9, z katorych 4 sialanskija, a 5—panskich i ich padlizaŭ. Sialanie adnak pry hałasawańni jak moc a nia trymalisia swaich listaŭ, usio-ž taki ŭ skład rady ŭwajšli 2 pany-abšarniki: Sicinski i Krasnademski. U rezultacie rada składajecca ciapier z 2 panoŭ, 1 Žyda i 7 Biełarusaŭ. Chacia-ž siarod apošnich nikatoryja jość i niaświedamyja, bo pazapisywalisia Palakami, ale ŭsio-ž taki Biełarusy!

Z wybaraŭ astałosia niekalki kryksunoŭ—wybarščykaŭ nie zadawolenymi, bo nadta-ž jany chacieli pracisnucca sami. Sialanstwa adnak, widziačy heta i dobra znajučy takich „dabradziejaŭ“, nie dapuściła, kab jany ŭwajšli ŭ radu. Asabliwa niezdawoleny z wybaraŭ ciapierašni zastupnik wojta Stasiuk Plachimowič. Jon choć i jość praŭdziwym Biełarusam, ale sam nia choča da hetaha pryznacca, dy ŭsio ciśniecca pad panskuju apieku, pracujučy na škodu swaim bratam-sialanam.

Dyk woś hety S. P. paśla wybaraŭ u toj samy dzień paprasiŭ adnaho „halileuša“ (sam małahramatny) napisać padanie da wałožynskaha kamisara z prośbaj, kab toj kamisar skasawaŭ wybary, dziela taho, što byccam u radu ŭwajšło niekalki „kamunisty h“! Ale, jak widać, dyk jamu i niekatorym inšym niezdawolenym z wybaraŭ niastolki raschodzicca ab „kamunistych“, ale ab toje, što **ich** tam niama, a jak dla p. S. P.—to ŭžo karčma ŭ Frumki i Herčyka zamkniecca, bo—za časoŭ swaje słužby zastupnikam wojta i da taho budučy hramadzkim sołtysam čaścieńka wychodziŭ z hetych karčmaŭ „chworym“.

Dyk wot bratočki! Našy sialanie nadta-ž dziwiacca, čamu heta sioleta pany abšarniki i ich padlizy tak cisnucca ŭ radu hminnuju?! Ci nia źniuchali jany čaho? Bo jak čuwać, dyk i ŭ susiedniaj hminie Halšanskaj, Ašmianskaha pawietu, taksama pany paŭłazili.

Dyk braty! Nie raźbiwajciesia pry wybarach na šmat listaŭ, jak heta pa namowie panoŭ było ŭ našaj hminie, ale sastaŭlajcie adnu ahulnuju sialanskuju listu, a kali niekalki listaŭ, to hladzicie, kab za tuju listu, u katoraj pieršaje miejsca zajmaje jaki pan, albo jaho padliza, **nie hałasawali**, bo choć na toj liście ŭ nizie buduć wystaŭleny i dobryja ludzi, to jany ŭsio-roŭna nia projduć, a projdzie tolki toj, chto pieršym zapisany. Pamiatujcie, što pieršyja miejscy na liście pawinny zajmać našyja ludzi, katoryja ŭwajšoŭšy ŭ skład hminnaj rady buduć praŭdziwymi abaroncami sialanskich intaresaŭ!

„Niedapytalski“.

NIAŬDAŁY „MISIJANER“.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Na miesca ks. W. Šutowiča Arcybiskup Wilenski wyznačyŭ nam probaščam ks. Mažejku, jak kazali, misijanera, kab nawiarnuć „zbuntawanych i ździčełych“ ludziej. Zaznačana było taksama, što ks. W. Šutowič wioŭ „zhubnuju palityku“ dla katalickaha kaścioła ŭ Baradzieničach! Praŭda, ks. Mažejka zapraŭdy pakazaŭ siabie, jak misijaner, bo z pieršych dzion swajho probaščoŭstwa ŭ Baradzieničach, pačaŭ nawučać ludziej z ambony tak, jak-by zusim dziki narod u Aŭstralii. Pieradusim jon udaryŭ pa nadta balučaj struncy našaje dušy, bo pačaŭ wykareniwać usio biełaruskaje z kaścioła. Biełaruskuju mowu nazywaŭ maskoŭskaj—i što toj niahodzien imieni katalickaha, chto molicca na biełaruskaj knižcy i čytaje „Bieł Krynicu“! Mužčyny i moładź słuchała takija „kazańni“, dy paciskała plačyma, a nawat zławałasia na „misijanera“. A dewotki, dy staryja kabiety (razumiejecca z wyniatkami) pačali mocna wieryć „misijaneru“, dy adstupać ad biełaruskaści. Hety-ž „misejaner“ spačatku nadta ŭmieŭ prahawaryć da „zimnych“ sercaŭ starych dewotak, što tyja padčas jaho kazańniaŭ strašenna płakali. I tak, što-niadzieli i kožnaje świata naš „misijaner“ dawodziŭ da „horkich ślozaŭ“ „pabožnych kabietaŭ“. Mužčyny i moładź z usiaho hetaha kazańnia śmiajalisia sabie ŭ dušy.

Spačatku naš nowy probašč nadta pilnawaŭ swajho kaścioła, spawiadaŭ zaŭsiody, a kabietam heta i na ruku. Ale ciapier hety „misijaner“ zusim nakšym staŭ. Pieradusim nia piłnuje swajho kaścioła, swaje parachwii, raźjaždžaje pa festach, u hości, u Wilniu, dy i chto jaho wiedaje kudy bolš, słowam — mała kali znojdzieš jaho doma. A tyja kabietki, jakija prywykšy chadzić dwa razy ŭ tydzień da spowiedzi, ciapier u try miesiacy i razu nia prychodzicca być, dyk pierastaje im padabacca „świętobliwy księžulek“. Na kazańniach jahonych nichto ŭžo nia płača, nawat ani adna kabieta ni piśnie. Kryčyć—kryčyć naš „misijaner“, a tut ślozy nijak niemahčyma wycisnuć, kab i chacieŭ,—choć ty cybulu biary z saboj u kišeń, kab padčas kazańnia nacioršy wočy dabyć ślozy. Kryčyć—kryčyć jon biedny i klenčyć na ambonie i da aŭtara zwaročwajecca i da abrazoŭ i sam zrobić minu, byccam płača, i jak nie starajecca, — ničahusieńki,—nichto i nia dumaje zmorščycca. A jon nadta lubić, kali ludzi płačuć, tady jašče bolš starajecca kryčać. A dziela taho nichto nia płača, što nadajeli hetyja kazańni, bo jon dziesiać razoŭ adno i toje samaje haworyć, widać błahuju pamiać maje i na kožnuju niadzielu nia moža nowaha „wyzubryć . Asabliwa kančatak kazańniaŭ zaŭsiody toj samy i woś hetym kančatkam zaŭsiody wyklikaŭ ślozy ŭ kabiet, až pakul nia zbrydli adny i tyja samyja słowy.

Dyk woś, jaki naš „misijaner“. Užo pierastaŭ padabacca jon našym nawat dewotkam; tolki šlachta, pany i palicyja za jaho haroj, bo jon z imi zaŭsiody niuchajecca. Pry hetym, choć jon ksiondz, ale maniuka, bo jak pryjechaŭ — kazaŭ, što jak „uspakoicca“, to budzie hawaryć biełaruskija kazańni. I woś užo čakajem abiacanki bolš jak 5 miesiacaŭ, a jon jak maha palanizuje našych ludziej. Ale musić nia ŭdasca!

Dziadźka Marcin.

DA KULTURNAJ PRACY!

w. Wasławieniaty, Ašmianskaha paw. Užo badaj niama taho miejsca, kudy-b nie praciakała čystaja wadzica „Biełaruskaje Krynicy“, tolki ŭ našu wiosku mała jana zahladaje.

Adzin adziny haspadar atrymliwaje „Bieł. Krynicu“, a inšyja nawat nia majuć paniaćcia ab sialanskim ruchu. A treba wiedać, što wioska naša dawoli wialikaja i moładzi wielmi šmat, jakaja mahła-b pracawać dla swajej ułasnaj karyści i dla ahułu biełaruskaha. Tolki jość adzin chłapiec, jaki cikawicca biełaruskaj rabotaj, heta K. Paŭlukiewič. Hlańma na inšyja wioski. Pazakładanyja tam hurtki Bieł. Instytutu Hasp. i Kult., moładź achwotna pracuje ŭ ich dla swajej kultury. A ŭ nas inakš.

U nas moh-by nadta dobra raźwiwacca Hurtok Instytutu, bo šmat jość moładzi, słowam, jość kamu pracawać, nawat znajšlisia-b adpawiednyja kiraŭniki. Tolki adna biada, što nia chočam zrazumieć sprawy. Naša moładź nazywaje siabie „Palakami“, razumiejecca, dziela taho, što nia čytaje biełaruskich hazet. Pahladziš na ich—dyk až śmiešna robicca: što-dzień hutarać u siamji miž saboj tolki pa biełarusku, a jak źbiarucca la kaścioła, ci na wiečarynie—to starajucca jak maha kalečyć polskuju mowu! Užo wiadoma chiba, jak ašmiančuki hutarać pa polsku! Pahladziš na našuju moładź, dyk i žal i złość biare, što nia chočać zrazumieć siabie. Naša moładź nia maje nijakaje idei. Źbiarucca światam na wiečarynach, napjucca harełki i paśla pabjucca i bolš ničoha nia robić; chodziać načami pa wulicy pjanyja, dy kryčać, by pawarjacieŭšy. Soram i bolš ničoha!

Naša wioska ŭsio-ž taki nia biednaja, bo wajnoju nia była źniščana,—dyk kožny haspadar śmieła mohby zaprenumerawać sabie „Bieł. Krynicu“, abo inšuju bieł. hazetu; spadziajusia, što tady inšaje žyćcio zakrasawała-b u nas.

Dyk da pracy kulturnaje na rodnaj niwie i da samaaświety! **Kažan.**

NA PIERŠYJA ŬHODKI BIEŁ. TEATRU.

Žodziški, Wialejsk. paw. 27 červienia s. h. minuŭ hod, jak była ŭ Žodziškach pieršaja biełaruskaja spektakl - wiečaryna. A heta byŭ čyn dosyć pawažny, heta mament, z katoraha pačynajecca prajaŭlacca kulturny ruch biełaruski bolš wyrazna, z hetaj pary šlach k dziejnaści na niwie biełaruskaj dla moładzi bolš adkrywajecca i biełaruskaja mowa i pieśnia krasujecca publična. Zaŭsiody pačatki bywajuć trudnyja. Taksama i na toj pieršy spektakl: šmat staranniaŭ i trudoŭ pałažyli jaho arhanizatary, ab katorych nia budu pisać, bo pisałasia ab hetym u letašnim hodzie ŭ Nr. 25 „B. Krynicy“.

Ciapier, kali minuŭ pieršy hod pracy teatralnaj, hlaniem, skolki ŭ hetaj halinie zroblena. Woś-ža stawilisia spektakli 9 razoŭ, z katorych 2 razy stawilisia nie na miejscy, a na wyjaździe. Byli staŭleny takija pjesy:

„Michałka“—kamedyja; „Sołtys“ (Starasta)—žart; „Modny šlachciuk“—kamedyja; „Pan Ministar“ — kamedyja; „Betlejka“ — štučka relihijnaha źmiestu; „Janka Kancawy“—drama; „Nia rozumam ściamiŭ, a sercam“—drama; „Źbiantežany Saŭka“ — žart i „Pasłaniec“ — žart. Pry hetym treba zaznačyć, što amal nia kožny raz byŭ bahaty addzieł wokalny.

Z hetaha widzim, što spektakli adbywalisia nia nadta často, ale zrabiłasia wielmi šmat, bo heta byŭ hod 1-šy dziejnaści teatralnaj i dla Biełarusaŭ było wielmi šmat zaŭsiody pieraškodaŭ. Možam spadziawacca, što druhi hod pryniasie jašče bolšyja zdabytki kulturnyja, kab tolki naša moładź była, tak jak ciapier, dziejnaja i mieła zaŭsiody tyja świetłyja idei, katoryja wiaduć da lepšaje budučyni.

Druh Niedaloki.

ഗ Karol Bartkiewič, žychar wioski **Miedziuki,** hm. Opeskaj, paw. Brasłaŭskaha, chacieŭ wyjechać u Rasieju da swajej siastry, ale nia wyjechaŭ, bo nie dastaŭ pazwaleńnia. Palicyjanty Opeskaha pastarunku, jak dawiedalisia ab hetym, dyk pačali na K. B. hladzieć jak na kamunista. I woś, 20 červienia siol. h. źjawilisia da jaho i zrabili rewiziju. Choć i ničoha nie znašli, ale K. B. aryštawali i pahnali da Opsy ŭ pastarunak. K. B. prasiadzieŭ u Opsie try dni, a na čaćwierty pryjšoŭ „rozkaz“ ad pawiatowaha kamandanta adprawić K. B. u Wilniu i tam pasadzić da sudu. Ale da hetaha nie dapuścili jaho dziadźka Wincuk Bartkiewič i jaho kaleha Wincuk Giboŭski. Jany sabrali zniekul 300 zł. i wykupili K. B. da taho času, až pakul budzie jaho sprawu razhladać sud. 29 červienia K. B. zaprapaŭ, 20 lipnia s. h. dawiedalisia ludzi, hdzie jon, bo 18 lipnia ŭ wiečary pryhnali jaho ŭ m. Opsu, zakutaha ŭ łancuhi. K. Bartkiewič chacieŭ uciačy ŭ Rasieju, ale nia ŭciok, bo jaho na hranicy zławili. Ciapier musić nia minie wastrohu.

Lawon Žalejka.

ഗ **w. Miakišy,** Lidzkaha paw. U našym kutku ludcy naahuł znachodziacca ŭ hłybokaj ciemry. Moładź za wyniatkam adzinak, sapsutaja, raspusnaja. Redka hdzie jość takija chłapcy, što majuć achwotu čytać hazetu, abo knižku, a dziaŭčaty... dyk niama j hutarki, kab jany chinulisia da čytańnia. Chłapcy, zamiest taho, kab wypisać hazetu, hrošy wydajuć na wodku, dy na papiarosy. A skolki-ž henych hrošaj tak marnujecca!

Padumajcie-ž ludcy, kožnuju niadzielu, abo świata, adbywajucca „wiečarynki“, i aniwodnaja z ich nie abyšłasia biaz wodki. A kali panapiwajucca, dyk hulajuć tak, što nawat i ŭspaminać sumna, bo niaraz iduć u rabotu nažy, dy pałki. Kali ŭ kaho adbywajecca wiasielle, to jość u našaj moładzi taki drenny zwyčaj, što tamu haspadaru starajucca zrabić jak najbolš prykraści, nia ličačysia ani sa strataju dla taho haspadara, ani z swaim sumleńniem. Dziaŭčaty, kali ŭžo baćka maje 15—20 dziesiacin ziamli, to ŭważajuć siabie za šlachcianak. Pry spatkańniach-ža starajucca nia ŭmiejučy hawaryć pa polsku!

Što-ž zrabić, usiamu hetamu winna—naša ciemnata, niastača dobrych škoł i aświety.

Dyk kali-ž pryjdzie hadzina prabudžeńnia?! Janka Alsawy.

Z Wilni.

Prezydent miesta Wilni Folejeŭski pryniaŭ prysiahu i ŭstupiŭ u prawy swajho nowaha stanowišča. Wajawoda zaćwierdziŭ prezydenta i łaŭnikaŭ adnačasna zwalniajučy prezydenta z dahetulašniaha jaho stanowišča—Kamisara Uradu

CENY z 2 žniŭnia 1927 h.

Hurtam:

Žyta za 1 pud 7,50—8 00 zł., awios 8,00—8,30 zł., jačmień 7,50 — 7,80 zł., muka žytniaja 8,00—8,50 zł., muka pšonnaja pitlawanaja 16,00—19,00 zł, bulba 2,80—3,00 zł.

Detalnaja prodaž:

Miasa: wałowaje za 1 klg. 3 zł., cialacina 2,40—2,60 zł., baranina 2,20 zł., świnina 2,75—3 zł.

Kłustaść: sała 4 zł.

Mlečnaje: masła za 1 klg. 5—6 zł., syr wiaskowy 1,50—1,80, małako 30—35 hr. litr, śmiatana 2,80—3, zł.

Padajecca da wiedama, što
KANCELARYJA NATARYJUŠA
Seweryna Bohuszewicza
z dniom 1-ha žniŭnia s. h. pieraniesiena ŭ nowaje pamieškańnie pry Wialikaj wulicy Nr. 56 (pobač z kaściołam św. Kazimira) u Wilni.

PIERŠAJA
BIEŁARUSKAJA DRUKARNIA
IM. FR. SKARYNY
u Wilni, Ludwisarskaja 1
Pryjmaje zakazy na ŭsialakija drukarskija raboty ŭ roznych mowach (knižki, brašury, hazety, afišy kancelarskija blanki i inšyja).
CENY KANKURENCYJNYJA
SPAŬNIEŃNIE ZAKAZAŬ
CHUTKAJE I SUMLENNAJE.

Redaktar Pawał Karuza. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Alb. Stepowič.